
LOBBING PRZECIW WYDOBYCIU GAZU ŁUPKOWEGO W UE – WNIOSKI DLA POLSKI

Eksploracja gazu z pokładów łupkowych to szansa dla Polski na uniezależnienie się od zewnętrznych dostaw tego surowca i na czerpanie korzyści z jego sprzedaży. Jednakże w Europie wzrasta krytyka tej technologii, a w ramach debaty na ten temat argumenty merytoryczne miesza się z ideologicznymi. Angażują się w nią grupy interesu, którym na rękę byłoby ograniczenie lub uniemożliwienie wydobycia gazu łupkowego w Polsce. Waldemar Pawlak stwierdził w lipcu tego roku, że „są różne interesy i będzie można obserwować, które kraje europejskie będą miały zbieżne interesy z interesami na przykład rosyjskimi w zakresie gazu łupkowego”. Analiza argumentacji lobby antyłupkowego pozwala sformułować wnioski dotyczące działania polskich instytucji publicznych, które mogą pomóc w obronie raczkującego polskiego sektora wydobycia tego rodzaju surowca.

Wzrost zainteresowania problematyką gazu łupkowego w UE

5 kwietnia 2011 roku amerykańska agencja rządowa Energy Information Administration (EIA) opublikowała raport pt. „World Shale Gas Resources: An Initial Assessment of 14 Regions Outside the United States” („Światowe złoża gazu łupkowego: wstępna ocena 14 regionów poza USA” - tłum. aut.), który odbił się szerokim echem w polskich mediach. Wedle amerykańskich badań Polska posiada największe złoża gazu łupkowego w Europie i jedno z największych na świecie, plasując się na 11. miejscu po Chinach, USA, Argentynie, Meksyku, RPA, Australii, Kanadzie, Libii, Algierii i Brazylii. EIA podaje, że Polska dysponuje ok. 5,3 bln m³ surowca. Polskie złoża łupków oceniane są przez Amerykanów jako technicznie możliwe do wydobycia. Łupki w Polsce zlokalizowane są w trzech basenach: Bałtyckim, Podlaskim i Lubelskim, spośród których pierwszy i ostatni mają najlepsze rokowania pod względem eksploatacji.

Dyskusje na temat gazu łupkowego w Polsce rozpoczęły się na długo po opublikowaniu amerykańskiego raportu. Gaz łupkowy stał się jednym z głównych tematów, poruszanych w czasie prezydenckiej kampanii wyborczej w 2010 r. Jednakże dokument EIA okazał się przełomowy, ponieważ w naukowy sposób potwierdził, że Polska posiada największe złoża, potencjalnie gotowego do

LOBBING PRZECIW WYDOBYCIU GAZU ŁUPKOWEGO W UE – WNIOSKI DLA POLSKI

eksploatacji gazu łupkowego w Europie. Na łamach „Naszego Dziennika”¹ prof. Mariusz Orion-Jędrysek – pracownik naukowy w Zakładzie Geologii Stosowanej i Geochemii Uniwersytetu Wrocławskiego, były podsekretarz stanu i główny geolog kraju w latach 2005-2007 – alarmował, że polskie zasoby geologiczne są nieodpowiednio zabezpieczone przed rabunkową eksploatacją, a rząd poświęca zbyt mało uwagi kwestii gazu łupkowego.

Po opublikowaniu raportu EIA przybrał na sile trwający już wcześniej lobbing środowisk ekologicznych przeciwko wydobyciu gazu łupkowego. Z drugiej strony, polscy i amerykańscy politycy i przemysłowcy starają się przekonać opinię publiczną do łupków, organizując spotkania dotyczące tego sposobu pozyskiwania gazu. W dniach 28-29 marca br. PKN Orlen wraz z Energy and Geoscience Institute University of Utah i Schlumberger Innovation Center zorganizowali konferencję, na której omawiano perspektywy wydobycia gazu łupkowego w Polsce – gościem był m.in. premier Donald Tusk. 11 i 12 maja br. odbyła się w Warszawie konferencja „The Poland – U.S. Energy Roundtable”, podczas której dyrektor Departamentu Gazu i Ropy Ministerstwa Gospodarki, Maciej Kaliski, przestrzegał przed wzrastaniem antyłupkowych nastrojów w Europie i Rosji. Większe zainteresowanie tematyką wśród europejskich polityków i społeczeństw (protesty we Francji, optymizm

w Polsce), nie oznacza bynajmniej, że przyszłość gazu łupkowego jest niezagrażona. Przeciwnie – aktywizacja ekologów wysuwających przeciw łupkom coraz więcej argumentów sprawia, że posiadające złoża państwa oraz organa Unii Europejskiej, którym zależy na implementacji „zielonej energii”, mogą stworzyć legislacyjne bariery dla tej innowacyjnej metody pozyskiwania gazu ziemnego.

Rozbudowa arsenału argumentów przeciw łupkom

O ile do niedawna przeciwnicy wydobycia gazu łupkowego koncentrowali się wyłącznie na jego ekologicznym aspekcie, o tyle w ostatnim czasie ich argumentacja zyskała nowe wymiary. Argumenty przeciwników łupków można już podzielić na cztery grupy: ekologiczną, ekonomiczną, społeczną i prawną. Środowiska ekologiczne skupiają się w swej krytyce głównie na rzekomej szkodliwości metody szczelinowania hydraulicznego. Ekolodzy powołują się na film dokumentalny Josha Foxa „Gasland” („Kraj gazem płynący”), który w złym świetle przedstawia wpływ łupków na społeczności żyjące w pobliżu miejsc eksploatacji.

Najpopularniejszą grupę argumentów osób nieprzychylnie nastawionych do łupków stanowią argumenty ekologiczne, które wpłynęły już na decyzje poszczególnych rządów. W marcu 2011 r. protesty ekologów we Francji skłoniły premiera François Fillona do ogłoszenia czasowego moratorium na wydobycie gazu

¹ M. Orion-Jędrysek, Gaz łupkowy poza kontrolą, www.naszdziennik.pl, 14.10.2011

LOBBING PRZECIW WYDOBYCIU GAZU ŁUPKOWEGO W UE – WNIOSKI DLA POLSKI

łupkowego. W maju niższa izba francuskiego parlamentu zakazała prowadzenia wydobycia gazu łupkowego metodą szczelinowania hydraulicznego z obawy przed zatruciem wód gruntowych. 9 maja br. Jacek Winiarski, rzecznik Greenpeace w Polsce powiedział: „Do odwiertów wpompowywana jest duża ilość wody z dodatkiem specjalnych chemikaliów. Prowadzi to do zanieczyszczenia wody pitnej. Greenpeace nie jest przeciwny gazowi, bo uważamy go za paliwo przejściowe w drodze od paliw kopalnych do OZE. Jednak kluczową kwestią w przypadku łupków będzie to, jak technologia wydobycia będzie wpływała na środowisko naturalne. Metoda z USA jest dla nas zła”². 17 maja 2011 roku w piśmie „Proceedings of the National Academy of Sciences” (prestżowy tytuł Amerykańskiej Akademii Nauk) pojawił się artykuł na temat zanieczyszczenia wody przez wydobycie łupków: autorzy twierdzą, że w przydomowych studniach mieszkańców okolic wydobycia znaleźli duże stężenie metanu – 64 miligramy na liter (norma to 1 mg). Ich zdaniem powoduje to wzrost ryzyka wybuchu, ponieważ taka woda jest łatwopalna. Winą za to obarczyli metodę szczelinowania hydraulicznego³.

Po publikacji amerykańskiego raportu nt. łupków rozmaite grupy zaczęły wysuwać argumenty ekonomiczne, podające w wątpliwość opłacalność wydobycia gazu z łupków. Część argumentów ekonomicznych opiera się na fałszywych przesłankach ekologicznych – wedle nich pokrycie strat związanych ze zniszczeniem krajobrazu, zatruciem mieszkańców i wód gruntowych w efekcie wymaga nakładów finansowych przewyższających zyski ze sprzedaży gazu łupkowego. 6 kwietnia 2011 roku dyrektor Greenpeace Russia, Vladimir Chuprov, powiedział wprost, że wydobycie gazu łupkowego jest nieopłacalne. Podkreślił, że łupki wymagają dużych inwestycji i zaawansowanych technologii, a ich konkurencyjność na rynku energetycznym stoi wciąż pod znakiem zapytania⁴. 26 czerwca br. dziennik „New York Times”, powołując się na listy pracowników koncernów energetycznych, wskazał, że wydobycie gazu łupkowego jest „w zasadzie nieopłacalne”. NYT przedstawia wydobycie gazu łupkowego jako bardzo kosztowne przedsięwzięcie, w którym koszt wydobycia przewyższa zysk ze sprzedaży gazu⁵.

Coraz większe znaczenie zyskują również argumenty o charakterze społecznym – wskazuje się na niechętny stosunek lokalnych społeczności do łupków oraz zachwianie równowagi krajobrazowej i destrukcję fauny i flory w regionach eksploatacji złóż łupków. 22 marca 2011 r. podczas spotkania mieszkańców Niestkowa zdecydowana większość z 30 obecnych zagłosowała przeciw wydobyciu gazu łupkowego w okolicy. „Nie po to kupowaliśmy za duże

² Czy wydobycie łupków zaszkodzi środowisku naturalnemu? Darek Malinowski, www.gazownictwo.wnp.pl, 28.07.2011

³ S. G. Osborn, A. Vengosh, N. R. Warner, R. B. Jackson, Methane contamination of drinking water accompanying gas-well drilling and hydraulic fracturing, „Proceedings of the National Academy of Sciences” 17.05.2011, t. 108, nr 20.

⁴ Experts skeptical over commercial benefits of shale gas extraction, <http://en.rian.ru/business/20100406/158452243.html>, 03.08.2011

⁵ Documents: Leaked Industry E-mails and Reports, www.nytimes.com, 28.07.2011

LOBBING PRZECIW WYDOBYCIU GAZU ŁUPKOWEGO W UE – WNIOSKI DLA POLSKI

pieniądze działki i budowaliśmy domy na wsi, aby teraz zabierano nam ciszę i spokój. Jeśli chcecie zarabiać na wydobyciu gazu, to róbcie to w miejscach, gdzie nie mieszkają ludzie” – wypowiedź mieszkańca Niestkowa, gdzie trwają prace poszukiwawcze koncernów energetycznych⁶. Inny przykład: jak podaje „Rzeczpospolita”, zdaniem amerykańskich ekologów obywatele USA są „pozbawieni dostępu do informacji na temat toksycznych substancji używanych podczas wydobycia”⁷.

W debacie o wykorzystaniu złóż gazu łupkowego mogą także zostać wykorzystane argumenty prawne. Kolejnym bowiem problemem, jaki stoi przed eksploatacją polskich łupków, jest polskie prawo geologiczne i górnicze. Michał Szubski, prezes PGNiG, wskazuje, że stwarzające wiele trudnień inwestorom polskie prawo może być istotnym ograniczeniem dla wykorzystania polskiego potencjału: „Trzeba rozwiązać problem cenotwórstwa, czyli urzędowego ustalania ceny gazu, ponieważ potrzebna jest nam zdolność generowania kapitału na rozwój. Jeśli to się nie uda, będziemy zmuszeni ograniczyć inwestycje”⁸.

Jak widać, argumenty przeciwników wydobycia gazu łupkowego ogniskują się na kilku związanych z nim płaszczyznach. Ustawodawstwo antyłupkowe może tym samym zyskać fundamenty, niezwiązane tylko z ochroną środowiska naturalnego. Polska, stojąc na straży swoich interesów ekonomicznych, powinna dążyć do specjalnej legislacji, uwzględniającej wszystkie powyższe czynniki.

Lobby antyłupkowe – Unia Europejska

Na zamówienie Komisji ds. Środowiska, Zdrowia Publicznego oraz Bezpieczeństwa Żywnościowego Parlamentu Europejskiego (European Parliament's Committee on Environment, Public Health and Food Safety – ENVI)⁹ powstał raport na temat eksploatacji gazu ze złóż łupkowych. Został on sporządzony przez Wuppertal Institute for Climate, Environment and Energy oraz agencję doradczą Ludwig-Boelkow-Systemtechnik GmbH. Autorzy tekstu „Wpływ wydobycia gazu łupkowego i łupków bitumicznych na środowisko oraz ludzkie zdrowie” mają wiele zastrzeżeń co do funkcjonowania prawa górniczego w Europie. Nawołują do ponownej oceny kwestii związanych ze zmianami klimatycznymi, przejściem do zrównoważonego systemu energetycznego, które są dla Unii Europejskiej priorytetami. Zachęcają również do zastanowienia się nad zwiększeniem udziału

⁶ Z. Marecki, Mieszkańcy Niestkowa nie chcą, aby wydobywano tu gaz łupkowy, www.gp24.pl, 1.07.2011

⁷ Ekolodzy krytykują gaz łupkowy, www.rp.pl, 21.07.2011

⁸ Prawo kontra łupki, www.wprost.pl, 2.06.2011

⁹ Stefan Lechtenboehmer, Matthias Altmann, Sofia Capito, Zsolt Matra, Werner Weindorf, Werner Zittel, Impacts of shale gas and shale oil extraction on the environment and on human health, Bruksela 2011

LOBBING PRZECIW WYDOBYCIU GAZU ŁUPKOWEGO W UE – WNIOSKI DLA POLSKI

społeczeństwa w dyskusji w dziedzinie górnictwa na poziomie lokalnym i regionalnym.

Według twórców dokumentu, stosowanie technologii do wydobywania gazu z łupków wiąże się z nieuniknionym wpływem na środowisko, z wysokim ryzykiem poniesienia szkód ekologicznych. Ryzyko wypadków zwiększa się wraz ze wzrostem presji gospodarczej (złe użytkowanie w celu obniżenia kosztów i czasu produkcji), co może powodować np. zanieczyszczenie wód gruntowych przez niewykryte przecieki. Obecne ramy legislacyjne Unii Europejskiej przewidują oddziaływanie kopalni na środowisko dopiero wtedy, gdy tempo produkcji przekracza wartość 500 000 m³ na dzień – według autorów limit ten jest zbyt wysoki. Władze lokalne i regionalne powinny mieć prawo do wyłączenia obszarów wrażliwych (jak np. strefy ochronne ujęć wody pitnej, wsie, grunty orne itp.), a także prawo do decydowania o zakazie lub licencjonowaniu działań związanych z kruszeniem hydraulicznym na swoim terytorium; brakuje analizy obecnych procedur przyznawania koncesji na poszukiwanie oraz eksploatację złóż ropy i gazu.

W raporcie zwrócono uwagę, że zapotrzebowanie na gaz w Europie będzie wzrastać i jedyną alternatywą dla pozyskiwania go drogą dostaw z Rosji może być gaz łupkowy. Dokument wskazuje, że od kilku lat europejska produkcja gazu ziemnego gwałtownie spada i przewiduje jej dalszy spadek o kolejne 30 lub więcej procent do 2035 roku. Europejski popyt na gaz będzie narastał do 2035 roku, import tego surowca będzie nadal się zwiększał. Zdaniem autorów raportu jest bardzo wątpliwe, czy dodatkowy import rzędu 100 mld m³ (lub więcej) będzie miał szansę zostać zrealizowany.

Komisja ds. Środowiska, Zdrowia Publicznego oraz Bezpieczeństwa Żywnościowego Parlamentu Europejskiego rekomenduje przeprowadzenie wyczerpującej i szczegółowej analizy europejskich ram legislacyjnych dotyczących wydobywania gazu łupkowego, „gazu zamkniętego” oraz kruszenia hydraulicznego, dalsze ich rozwijanie (w tym obniżenie progu uznawania przez prawodawstwo oddziaływania kopalń na środowisko), przeprowadzenie analizy Life Cycle Assessment odnoszącej się do oceny długofalowych konsekwencji dla środowiska z podjęcia wydobywania oraz zharmonizowanie prawa w całej Unii Europejskiej. Według Komisji należy ocenić, czy stosowanie toksycznych substancji chemicznych do iniekcji powinno być całkowicie zakazane, a przynajmniej liczba dozwolonych substancji powinna być ograniczona, a ich użytkowanie monitorowane. Informacje o stosowanych chemikaliach powinny być podane do wiadomości publicznej. Po zaakceptowaniu projektu jednostki wydobywczej powinno być przeprowadzane obowiązkowe monitorowanie przepływów wód powierzchniowych oraz emisji szkodliwych substancji do atmosfery. Zdaniem członków Komisji należy prowadzić statystyki dotyczące wypadków i gromadzić reklamacje na szczeblu europejskim. Ze względu na skomplikowany charakter możliwych skutków i zagrożeń dla środowiska oraz zdrowia ludzkiego, Komisja zaleca opracowanie nowej dyrektywy na szczeblu europejskim w zakresie kruszenia hydraulicznego.

LOBBING PRZECIW WYDOBYCIU GAZU ŁUPKOWEGO W UE – WNIOSKI DLA POLSKI**Zastrzeżenia do raportu**

Po opublikowaniu dokumentu, szef Komisji, niemiecki polityk Jo Leinen (S&D), zapowiedział 13 lipca 2011 roku, że Parlament podejmie debatę i zdecyduje w kwestii środków zaradczych. Dokument powiela zarzuty przedstawiane przez krytyków eksploatacji gazu łupkowego jeszcze przed prezentacją raportu.

Raport został sporządzony przez ekspertów z niemieckiego Wuppertal Institute for Climate, Environment and Energy (organizacji, której właścicielem jest niemiecki land Nadrenii Północnej-Westfalii – jedyny, w którym zarządzono moratorium na wydobycie gazu łupkowego), oraz niemieckiej firmy doradczej Ludwig-Boelkow-Systemtechnik GmbH (podmiotu gospodarczego zajmującego się doradztwem na rynku „energii zrównoważonej”, czyli odnawialnej). O sprawie informował poseł do Parlamentu Europejskiego Konrad Szymański¹⁰. Sam przewodniczący Leinen jest znany ze swojej działalności w organizacjach sprzeciwiających się nuklearyzacji Europy Zachodniej w czasie zimnej wojny. Jak informuje portal Forsal.pl¹¹, lewicowy polityk jest dobrym znajomym Gerharda Schroedera, członka rady nadzorczej konsorcjum Nord Stream, zajmującego się budową Gazociągu Północnego. Osoby pracujące nad dokumentem komisji nie mogą być uznane za bezstronne, co oprócz argumentów naukowych może wskazywać na jego niewiarygodność.

Polskie badania

Raport Departamentu Geologii i Koncesji Geologicznych Ministerstwa Środowiska oraz Państwowego Instytutu Geologii pt.: „Środowiskowe aspekty poszukiwań i produkcji gazu ziemnego łupkowego i ropy naftowej łupkowej” przedstawia argumenty zadające kłam argumentacji lobby antyłupkowego. Twórcy dokumentu udowadniają, że eksploatacja tego typu surowców nie wiąże się z zagrożeniami dla miejscowej ludności. Wszelkie niebezpieczeństwa mogą wynikać z niedbałości na terenie eksploatacyjnym, przed którą dobrze zabezpiecza nas prawo państwowe. Raport przeczy również tezie o marnotrawstwie wody w trakcie procesu – zużywa się jej 18 razy mniej niż przy wydobyciu węgla brunatnego i czterokrotnie mniej niż przy wydobyciu węgla kamiennego. Zanieczyszczenie gruntu środkami wtłaczanymi razem z wodą w trakcie procesu kruszenia hydraulicznego jest mało prawdopodobne.

¹⁰ Zobacz jak w szczegółach wygląda batalia wokół gazu łupkowego. Parlament Europejski zamawia ekspertyzy... u zdeklarowanych przeciwników tego paliwa, www.wpolityce.pl, 21.07.2011

¹¹ Gaz łupkowy w Polsce: lobby antyłupkowe rozlewa się po Europie, Zbigniew Parafianowicz, www.forsal.pl, 4.07.2011

LOBBING PRZECIW WYDOBYCIU GAZU ŁUPKOWEGO W UE – WNIOSKI DLA POLSKI

W lipcu 2010 roku w Markowoli (koło Puław) firma Halliburton Company wykonała dla PGNiG zabiegi szczelinowania hydraulicznego w poszukiwaniu gazu z łupków. Nie dały one jednak spodziewanych efektów. Jednakże Państwowy Instytut Geologiczny 18 lipca 2011 roku opublikował raport, w którym stwierdza, że odwiert Halliburtona był nieszkodliwy dla środowiska. Raport zaprezentowano podczas warsztatów edukacyjnych „Markowola – rok po zabiegu hydraulicznego szczelinowania. Gaz z łupków a środowisko”, które w miejscowości Zwola zorganizowało PGNiG. Eksperci wykonali m.in.: ekspertyzy fizykochemiczne i analizy granulometryczne gleby i podglebia w otoczeniu urządzenia wiertniczego oraz zbiorników na paliwa płynne. W pobranych próbkach oznaczono zawartości metali ciężkich (Er, Ni, Pb), olejów mineralnych i chlorków. W obu seriach pomiarowych wartości wszystkich badanych parametrów nie przekraczały limitów dopuszczalnych dla gruntów rolnych i nie zanotowano znaczących różnic w wynikach uzyskanych przed rozpoczęciem i po zakończeniu prac. Cały teren wiertni został zbadany pod kątem zawartości metanu w powietrzu glebowym na głębokości 1,2-1,5m. W żadnej z 30 sond nie stwierdzono metanu w ilościach możliwych do wykrycia przy użyciu zastosowanej metody pomiarowej, zarówno przed rozpoczęciem prac, jak i po ich zakończeniu. Stan wód badano na podstawie próbek z 3 okolicznych studni¹². Wyniki uzyskane przed i po zakończeniu prac na terenie wiertni nie wskazują na jakiegokolwiek zmiany hydrochemiczne w badanych wodach. W warsztatach udział wzięli również przedstawiciele Ministerstwa Gospodarki, Ministerstwa Środowiska, specjaliści Państwowego Instytutu Geologicznego, przedstawiciele samorządów na terenach, na których odbywały się i odbywać będą poszukiwania gazu z łupków, oraz przedstawiciele firm pracujących przy odwiertach i zabiegach szczelinowania, m.in. Halliburton¹³.

Paweł Poprawa z Państwowego Instytutu Geologicznego w swojej wypowiedzi o gazie łupkowym, wśród jego zalet wymienia relatywnie małą wielkość obszaru przeznaczanego na potrzeby prowadzenia poszukiwania i eksploatacji gazu łupkowego, który wynosi zwykle od 0,5 do 3 ha. Na tym terenie rozmieszczane są zbiorniki na płyny technologiczne. Jako inny plus wskazuje dobrą cenę zbytu. Do głównych problemów zalicza natomiast koszty wydobycia (dwu- a nawet czterokrotnie większe niż w USA). Wiercenie jest drogie, ponieważ firmy świadczące usługi wiertnicze są w dużej mierze uzależnione od spółki-matki, czyli PGNiG, w związku z tym brakuje prawdziwego rynku – ceny spadną, gdy wejdą zagraniczni operatorzy. Dodaje również, że proces rozpoznania złóż jest długi. Wiercenia trwają dłużej niż w przypadku gazu konwencjonalnego. Szacuje się, że około 2–3 lata należy przeznaczyć na wywiercenie kilkunastu otworów, co pozwoli określić, czy w ogóle nastąpi wydobycie. Budowa odpowiedniej infrastruktury to z kolei okres około 10 lat. Poprawa zwraca również uwagę na mniejszą stopę zysku niż w przypadku gazu konwencjonalnego, wobec tego zyski przedsiębiorców także będą

¹² Sprawdzano m.in. smak, zapach, stężenia chlorków, azotanów, azotynów, amoniaku, olejów mineralnych, chromu, baru, ołowiu, potasu, żelaza i manganu.

¹³ Możemy odetchnąć – monitorowany odwiert gazu z łupków – bezpieczny dla środowiska, „Newsweek”, www.newsweek.pl 18.07.2011

LOBBING PRZECIW WYDOBYCIU GAZU ŁUPKOWEGO W UE – WNIOSKI DLA POLSKI

mniejsze. Dodaje też, że trudno liczyć na bezpośrednie korzyści fiskalne, jednak jego zdaniem wydobycie gazu przyniesie Polsce dużo korzyści pośrednich: uniezależnienie od zagranicznych dostawców, duże środki zainwestowane w system wydobycia (infrastruktura). Ekspert wyjaśnia również, co dzieje się z wodą potrzebną do wydobycia¹⁴. Podsumowując, Poprawa stwierdza, że zagrożenia środowiskowe są przesadzone, uznać je można za element „czarnego PR”. Jego zdaniem aktywne jest tutaj szczególnie silne lobby Gazpromu (np. rozprzestrzenianie kłamstw na temat zapadania się ziemi i wylewania się na jej powierzchnię kwasów). Ze stanowiskiem Państwowego Instytutu Geologicznego zbieżna jest opinia rządu brytyjskiego, który według informacji „The Examiner” zdecydował się kontynuować poszukiwania złóż gazu łupkowego na swoim terytorium ze względu na brak wystarczających dowodów potwierdzających szkodliwość jego eksploatacji dla środowiska.

Monika Koniecznyńska i Małgorzata Woźnicka, w swojej prezentacji wygłoszonej na konferencji Geobezpieczeństwo¹⁵, wymieniają zagrożenia dla środowiska związane z eksploatacją gazu łupkowego. Do bezpośrednich oddziaływań zaliczyć można wpływ na atmosferę w postaci: emisji hałasu, emisji gazów i pyłów z urządzeń wiertniczych, emisję gazów i pyłów z transportu kołowego, emisję gazów w strefie przyodwiertowej. Jeśli chodzi natomiast o wpływ na powierzchnię terenu, trzeba stwierdzić, że fazy wiercenia i szczelinowania wymagają faktycznie czasowego wyłączenia terenu wiertni z normalnego użytkowania. Technologia otworów kierunkowych z jednej lokalizacji pozwala obecnie znacząco ograniczyć ilość terenu przeznaczonego pod wiertnie. W założeniu, po kilkumiesięcznym wyłączeniu z użytkowania, teren wiertni zostaje na nowo zaadaptowany do pełnienia pierwotnych funkcji. Nieco trudniejsze jest przywrócenie stanu początkowego wierzchniej warstwy gleby i gruntu wskutek jej silnego obciążenia i użytkowania. Istnieje także możliwość zanieczyszczenia przez awaryjne wycieki płynów technologicznych, paliw oraz olejów i smarów. Podejmuje się jednak działania w celu minimalizacji szkód przez zdjęcie górnej warstwy organicznej i przywrócenie jej po demontażu wiertni¹⁶.

Rekomendacje

¹⁴ Część zatłoczona woda wraca na powierzchnię, należy ją zatem ponownie zagospodarować. Wpuszczenie jej do rzeki może zaowocować skażeniem, potrzebna jest więc utylizacja. Na jeden zabieg szczelinowania potrzeba 1 tys. m³ wody. Nie używa się do tego wody pitnej, dlatego też wierce się specjalne studnie (woda słodka lub nisko zmineralizowana solanka, od 1 do 5 tys. m³ na pojedynczy zabieg). Wśród środków chemicznych używanych przy wydobyciu znajdują się substancje chemiczne, regulujące m.in.: lepkość, ciężar właściwy, pH, eliminujące bakterie, zapobiegające korozji; mniej niż 0,5% (przy użyciu 5 000 m³ wody na 25 ton chemikaliów).

¹⁵ Monika Koniecznyńska, Małgorzata Woźnicka, Środowiskowe aspekty wydobycia gazu łupkowego, www.pgi.gov.pl, 20.07.2011

¹⁶ Nowe perspektywy: gaz łupkowy i gaz zamknięty, Polski Instytut Geologiczny, www.pgi.gov.pl, 1.06.2011

LOBBING PRZECIW WYDOBYCIU GAZU ŁUPKOWEGO W UE – WNIOSKI DLA POLSKI

1. W celu zabezpieczenia rozwoju sektora wydobycia gazu łupkowego w Polsce można podjąć szereg działań. Kluczowe jest, aby eksploatacja tego surowca została normatywnie określona jako obszar z zakresu bezpieczeństwa państwa. Zyski z tej działalności powinny zostać przeznaczone na cele rozwojowe. Powinno się je przekazać do sektora edukacji i badań. Należy unikać przeznaczania tych funduszy na doraźne cele budżetowe, co może doprowadzić do zniwelowania korzyści z ich posiadania, a w szerszej skali grozić nawet zmianą struktury budżetu na przypominający budżety charakterystyczne dla *petrostate* – w znacznym stopniu uzależnić równowagę budżetową od handlu energią, a zatem związać ją z koniunkturami cen na globalnym rynku energii. Rząd RP ma obowiązek monitorować działania lobbystyczne przeciwko wydobyciu łupków na arenie krajowej i międzynarodowej. Tryb przyznawania koncesji powinien być prosty i transparentny oraz zgodny z interesem państwa.
2. Przeciwników wydobywania gazu łupkowego nie należy utożsamiać wyłącznie z działaniami rosyjskich instytucji i firm. Taka diagnoza mogłaby prowadzić do szeregu poważnych błędów w działaniu polskich instytucji rządowych, które powinny odpowiadać na działania antyłupkowego lobby. Potencjalni przeciwnicy wydobycia tego rodzaju gazu będą się rekrutowali także z kręgów konkurencji na europejskim i światowym rynku energii. A zatem projekty wydobywania gazu łupkowego związane będą nie tylko z niechętnymi działaniami politycznymi, ale także ekonomicznymi, a nawet ideologicznymi („szczerze” kręgi lobby ekologicznego).
3. W ostatnich miesiącach następuje wzmożona rozbudowa arsenału argumentacji przeciwników wydobycia gazu łupkowego. Jest ona związana ze zwiększaniem się realności podjęcia jego wydobycia w Europie na szerszą skalę. Rząd polski powinien przygotować plan działań informacyjnych w obronie możliwości wydobywania gazu łupkowego.
4. Działania informacyjne i lobbingsowe wymierzone w wydobywanie gazu łupkowego prawdopodobnie posłużą niebawem do podejmowania na forum europejskim działań legislacyjnych w tym kierunku na różnych płaszczyznach (ochrona środowiska, polityka regionalna itd.). Polska, stojąc na straży swoich interesów ekonomicznych, powinna dążyć do uniemożliwienia tego rodzaju legislacji, której pretekstem były regulacje w sferach innych niż energetyka – w tym celu konieczne byłoby powołanie specjalnej grupy informacyjnej działającej na styku rządu i polskich reprezentacji partyjnych w Parlamencie Europejskim. Jeżeli nie będzie to możliwe, Polska powinna wystąpić – jeszcze w trakcie prezydentury – ze swoimi propozycjami legislacyjnymi uwzględniającymi polskie interesy w zakresie wydobywania gazu łupkowego.
5. Celem wzmożonego lobbingu przeciwko eksploatacji gazu łupkowego nie jest zapewne zablokowanie wydobycia w ogóle, ponieważ w ramach Parlamentu Europejskiego, Komisji Europejskiej i instrumentarium poszczególnych państw narodowych nie ma odpowiednich narzędzi do realizacji tego zamierzenia. Jednakże wprowadzenie dużej ilości regulacji i obostrzeń do prawa wspólnotowego może doprowadzić do obniżenia konkurencyjności wydobycia gazu łupkowego w stosunku do importu tego surowca z Rosji, co sprawi, że

LOBBING PRZECIW WYDOBYCIU GAZU ŁUPKOWEGO W UE – WNIOSKI DLA POLSKI

państwom europejskim nadal będzie się opłacało kupować gaz od wschodniego sąsiada, pomimo łupkowej rewolucji w Polsce. Europie grozi merytorycznie nieuzasadnione blokowanie rozwoju sektora na etapie badań i przyznawania koncesji wydobywczych za pomocą rozrastających się regulacji.

6. Istnieje niebezpieczeństwo rozniecania niepokoju społecznych i lokalnych przeciw wydobywaniu gazu w miejscowościach, w których znajdują się złoża. Rząd powinien zaproponować pakiet pozytywnych rozwiązań na rzecz rozwoju miejscowości, w których będzie prowadzona eksploatacja gazu łupkowego.
7. Rząd powinien dążyć do zacieśnienia współpracy eksperckiej z rządem USA i instytucjami, w tym odpowiednimi think tankami, które specjalizują się w problematyce gazu łupkowego. Temat ów poruszali m.in. specjaliści z Council on Foreign Relations i American Enterprise Institute.
8. Należy podjąć próbę włączenia polskich instytucji badawczych do działań rządowych, uznania, że wydobywanie to jest potencjalnie jedną z ważniejszych kwestii dla rozwoju ekonomicznego Polski i jej pozycji w Europie Środkowej, instrumentem do współdziałania na tym polu mogłoby być też powołanie niezależnego specjalnego zespołu ekspertów przy Prezesie Rady Ministrów.
9. Celem raportu oraz działań na rzecz zachowania możliwości wydobywania gazu łupkowego nie powinno być umniejszanie czy pomijanie zagrożeń związanych z eksploatacją tego surowca. Raport ma również zniwelować fałszywe wrażenie, jakoby problemy wskazywane przez lobby antyłupkowe dotyczyły jedynie sektora wydobywania. Większość argumentów dotyczy każdego rodzaju energii, jednak w celach podyktowanych interesem pewnych grup wpływu przedstawiane są one jako związane wyłącznie z eksploatacją gazu łupkowego.